Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 262.—ROK XXXIV.

WTOREK

27. WRZESNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY

KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa posk. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ——— ADMINISTRACJA NR. 3344. ——— DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Rezolucja polska uchwalona przez Zgromadzenie Ligi.

Na sobotniem posiedzeniu plenarnem Ligi Narodów rezolucja polska została po przemówieniu p. Sokala jednogłośnie i bez dyskusji przyjęta. Brzmi ona:

1) Zgromadzenie, uznając solidarność która łączy zbiorowość międzynarodową;

ożywione silną wolą zapewnienia utrzymania pokoju powszechnego;

stwierdzając, że wojna agresywna nie powinna nigdy służyć za sposób regulowania sporów pomiędzy państwami i że tem samem stanowi zbrodnię międzynarodową;

uważając, że uroczyste wyrzeczenie się wszelkiej wojny agresywnej z natury rzeczy wytworzyłoby atmosferę powszechnego zaufania, sprzyjającego postępom prac, podjętych w widoku rozbrojenia;

oświadcza, co następuje:

1) Wszelka wojna agresywna jest i pozostaje zakazaną;

2) Wszystkie środki pokojowe powinny być użyte dla ugruntowania sporów, jakiejkolwiekby były natury, mogących powstać pomiędzy państwami.

Zgromadzenie deklaruje, że dla wszystkich państw — członków Ligi Narodów, istnieje zobowiązanie stosowania się do tych dwóch zasad.

Sowiety bojkotują Ligę Narodów

Genewa. (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał od Cziczerina pisma z zawiadomieniem, iż rząd sowiecki **nie wyśle swych przedstawicieli na konferencję międzynarodową**, mającą na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie zniesienia ograniczeń wwozu i wywozu, na którą Rosja sowiecka była zaproszona.

Niemcy chcą podważyć podwaliny traktatu wersalskiego

Paryż. (PAT.). Większość dzienników **zamieszcza artykuły na temat oświadczenia Stresemanna**. Specjalny korespondent „Matin'a" wysłany do Genewy widzi w nich manewr Niemiec, zmierzający do podważenia podstaw prawnych traktatu wersalskiego i do wstrzymania wykonania klauzul traktatu. „Figaro" stwierdza, że sprzymierzeni posiadają zbyt wiele dowodów, aby miały w stosunku do Niemiec kierować się specjalnemi względami, które byłyby wyrazem słabości. Korespondent „Matin'a" pisze, że słowa ministra niemieckiego przyczyniły się ogromnie do jawności sytuacji. Wszelka polemika lepsza jest od dwuznaczników opartych na zastrzeżeniach.

Ciągłe napaści na Polskę.

Berlin. (PAT.) Cała berlińska prasa prawicowa podaje obszerne sprawozdania z przemówienia, jakie hr. Westarp wygłosił w Gdańsku **na zgromadzeniu publicznem niemiecko-narodowego stronnictwa gdańskiego**. Organ frakcji niemiecko-narodowej „Deutsche Tageszeitung" podkreśla szczególnie ten ustęp przemówienia **hr. Westarpa**, w którym oświadczył on, że stronnictwo niemiecko-narodowe nie zgodzi się nigdy na żadne Locarno wschodnie i że dopóki Polska nie dotrzymuje(?) istniejących traktatów, dopóki narusza(?) bez wahania prawo międzynarodowe i uświęcone zasady Ligi Narodów oraz polityki locarneńskiej, tam gdzie chodzi o walkę przeciwko żywiołowi niemieckiemu, dopóty nie może liczyć na zawarcie żadnych nowych traktatów z Niemcami.

Berlin. (PAT.) Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" omawiając wyniki kongresu niemiecko-narodowego w Królewcu podkreśla, że ostre słowa hr. Westarpa o polityce locarneńskiej są wyrazem gorzkiego rozczarowania z tego powodu, że Niemcy dotychczas nic nie uzyskały od tak zwanych mocarstw locarneńskich. W gruncie rzeczy — oświadcza „Kreuzzeitung" wywody hr. Westarpa o niemieckiej polityce zagranicznej były wyrazem coraz bardziej szerzącego się poglądu, że polityka kompensat na zachodzie była błędem.

Powódź w Wielkiej Brytanji.

Długotrwałe deszcze spowodowały wylewy rzek w Anglji północnej, w wielu miejscowościach Szkocji i w Irlandji północnej. **Wylewy wyrządziły znaczne szkody materjalne niszcząc zbiory i zatapiając znaczną ilość inwentarza żywego. Na wielu linjach kolejowych i drogach publicznych musiano przerwać komunikację.** Na linji kolei London Midland and Scottish Railway, na przestrzeni od Glasgowa do Crewe, wynoszącej przeszło 250 mil tor kolejowy i pobliskie okolice zalane są wodą, głębokość której w pewnych miejscach wynosi 5—6 cali.

Powódź spowodowana długotrwałemi ulewnemi deszczami wyrządziła w Edynburgu, stolicy Szkocji znaczne szkody. Ulice i suterény wielu domów są zalane.

Wskutek burzy spadły dwa hydroplany, należące do oddziału wywiadowczego królewskiej eskadry brzeżnej. Jeden hydroplan jest lekko uszkodzony. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Statystyka wyborów w Małopolsce Wschodniej.

Lwów. (PAT.). Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego we lwowskim urzędzie wojewódzkim p. **Rutkowski** udzielił przedstawicielowi Pata informacji o **skończonych świeżo wyborach samorządowych**. Z informacji tych wynika, że wybory do gmin wiejskich na terenie woj. lwowskiego są już na ukończeniu. Wyniki wyborów, rozpatrywane pod kątem widzenia **statystyki przynależności narodowej** w poszczególnych gminach streszczają się tem, że **Rusini zdobyli większość w 1.002 gminach, po 50% uzyskali Polacy i Rusini w 36 gminach. Większość posiadają Polacy w 661 gminach. Niemcy w 41, żydzi w trzech.** Dowodzi to, że wbrew alarmującym pogłoskom niektórych organów prasy, rezultaty pod względem narodowościowym **odpowiadają naogół stanowi posiadania narodowego Polaków i Rusinów poszczególnych gmin z pewną niewielką nadwyżką na korzyść(?) Polaków.**

Jeżeli chodzi o stan posiadania poszczególnych stronnictw, to z pośród polskich stronnictw **najsilniejsze są na wsi tutejszego województwa P. S. L. i stron. chłop.** Stronnictwa te uzyskały **10.434 mandaty na ogólną liczbę 13.750, które przypadały Polakom.** Pewne wpływy posiada **również P. P. S.** Mimo wytężonej agitacji **wybory odbyły się naogół spokojnie.**

Z partji rusińskich na pierwsze miejsce wysunęło się „Undo", które też **zdobyło 50% rusińskich mandatów.** Klęskę poniosła ukraińska socjalno-radykalna partja. Silnemi okazały się ugrupowania starorusińskie. Charakterystyczny jest wreszcie fakt, że ponad 20% radnych rusinów, to bezpartyjni; reszta zaś radnych rusinów, to ci, którzy weszli do rad pod flagą **polskich stronnictw chłopskich.** Jeżeli dodamy jeszcze, że wybory w całym szeregu gmin odbyły się na podstawie lokalnych kompromisów, dojść musimy do przekonania, że **w rusińskiej masie chłopskiej żywe są tendencje lojalnego współżycia z narodem polskim w ramach państwa polskiego.** Mandaty żydowskie rozdzieliły się niemal równomiernie pomiędzy sjonistów i ortodoksów. Znaczna część żydów weszła do rad jako **bezpartyjni.**

W rozgrywce wyborczej w wyjątkowych tylko wypadkach szli żydzi z rusinami przeciw Polakom.

Rozłam wśród Polaków amerykańskich

Nowy Jork. (PAT.) W łonie sejmu związku narodowego, obradującego w Chicago nastąpił rozłam. Utworzyły się dwie izby, radzące osobno. Większość postępowa wybrała na prezesa **Romaszkiewicza**, a na t. zw. cenzora **Sypniowskiego. Mniejszość chce kwestjonować ważność uchwał większości z punktu widzenia prawnego.**

Afera szpiegowska na G. Śląsku.

Władze bezpieczeństwa **wykryły znowu szajkę szpiegowską, pracującą na rzecz niemieckiej ekspozytury w Bytomiu**, która rozwija w ostatnich czasach bardzo żywą działalność. Aresztowany został 28-letni Wiktor Bednarek, Polak, b. urzędnik bankowy, który od dłuższego czasu trudnił się zawodowo szpiegostwem wojskowem na rzecz Niemiec, oraz dwie inne osoby.

Zjazd słowiański.

Zakopane. (PAT.). Uczestnicy **zjazdu asocjacji słowiańskich** podczas pobytu w **Szczawnicy** byli podejmowani śniadaniem w Domu Zdrojowym. Wygłoszono szereg przemówień, m. in. p. **Stadnicki**, właściciel Szczawnicy powitał gości, odpowiedział mu p. Pasawic, wice prezes skupczyny jugosłowiańskiej. Ze Szczawnicy goście wyjechali do **Zakopanego**, gdzie w sobotę wieczór odbyło się przyjęcie w hotelu Bristol, urządzone staraniem **Towarzystwa Tatrzańskiego.** Reprezentanci towarzystw zagranicznych z całym naciskiem podnosili **serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w Polsce**, za co przy pożegnaniu wyrazili władzom polskim **najgorętsze podziękowanie.**

MIN. NIEZABYTOWSKI W STRYJU.

Lwów. (PAT.). Dziś o godzinie 9.45 przybył tu minister Niezabytowski w drodze do Stryja. Z dworca udał się minister natychmiast samochodem do Stryja, celem zwiedzenia odbywającej się tam wystawy rolniczej.

P. PIŁSUDSKI NIE CHCE MÓWIĆ O GEN. ZAGÓRSKIM.

Rodzina „zaginionego" nie uzyskała audjencji u p. premjera.

Rodzina gen. Zagórskiego starała się uzyskać audjencję u p. premjera Piłsudskiego, lecz otrzymała odpowiedź, iż p. premjer z powodu nawału zajęć nie udziela obecnie żadnych audjencyj. Wobec tego rodzina zmuszona jest czekać na ewentualny komunikat władz śledczych, względnie na odpowiedź rządu na interpelację większości stronnictw w Sejmie.

WYSTAWA PRZEMYSŁU HOTELOWEGO W POZNANIU.

Poznań. (PAT.) W sobotę w południe odbyło się w sali recepcyjnej Targów Poznańskich otwarcie pierwszej wystawy przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego. Wystawa mieści się w pałacu Targów w hali masyn.

Król Borys wyjechał z Florencji.

Rzym. (PAT.). Król Borys, który przybył incognito dn. 8 września do Florencji **odjechał dziś automobilem w niewiadomym kierunku.**

Rzym. (PAT.) Wizyta króla bułgarskiego Borysa we Włoszech komentowana jest nader przychylnie przez prasę, która dyskretnie zaznacza, iż nie jest wykluczone, że celem tej podróży są zamiary matrymonjalne i ustosunkowuje się do tego życzliwie.

HAŁASY LEWINA.

„Le Journal" donosi z Wiednia, że Lewine przed odjazdem do Wenecji na zawody o puhar Schneidera oznajmił, że obstalował w Ameryce aparat zaopatrzony w 7 motorów, mający służyć do przelotu nad Atlantykiem z 50 pasażerami.

—oo—

ZMASAKROWANE ZWŁOKI W WIŚLE.

Nie pisaliśmy dotychczas o wyłowieniu w Wiśle koło wsi Kępa Tarchomińska zmasakrowanego kadłuba mężczyzny i nie łączyliśmy tej sprawy z zaginięciem gen. Zagórskiego. Uczynił to jednak „sanacyjny" „Dziennik Lwowski" pisząc:

„Każdy rozumie, że prasa narodowa najzupełniej świadomie, lecz wymykając się od kryminału, starała się tę notatkę podstępnie podsunąć opinji przypuszczenie, że znalezione ciało to najoczywiściej trup ohydnie zamordowanego gen. Zagórskiego".

Wobec takiego postawienia sprawy przez dziennik zbliżony do sfer rządowych zmuszeni jesteśmy z obowiązku dziennikarskiego podać plotki i przypuszczenia, jakie te zwłoki wywołały. Otóż prasa „czerwona" twierdziła najpierw, że są to zwłoki kobiety, co jednak okazało się nieprawdą. Później twierdzono, że są to zwłoki ś. p. Fr. Marcinkowskiego, który w dniu 8 września jechał statkiem „Belweder" wpadł do wody i został przez koła statku zmasakrowany. Okazało się jednak, że zwłoki śp. Marcinkowskiego wyłowiono całe i niezmasakrowane koło Jeziorny. Zagadka kadłuba jest więc niewyjaśniona. A. B. C. pisze:

„Kadłub jest zmasakrowany, czy też spalony tak, że sekcja była bardzo utrudniona. Sekcję kadłuba przeprowadzał prof. Grzywo-Dąbrowski, który na pytanie nasze o wyniku sekcji oświadczył, że niestety bliższych informacji udzielić nie może, bo nie pozwala mu na to tajemnica zawodowa".

—o:o—

W Grochowie sprofanowany został obraz Najśw. Marji Panny, zawieszony u krzyża naprzeciw jednego z domów przy ul. Grochowskiej. Do krzyża zbliżył się jakiś mężczyzna, **który ściągnąwszy obraz, podarł go i rzuciwszy na ziemię począł deptać.** Ludność oburzona świętokradzwem oddała szaleńca w ręce policji. Jest to niejaki Ludwik Wanke. Wokół **sprofanowanego obrazu zbierają się mieszkańcy Grochowa śpiewając nabożne pieśni i modląc się.**

Co słychać w Krakowie?

Zamek wawelski przygotował się godnie na przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komnaty na I. piętrze.

Roboty około przygotowania Zamku królewskiego na Wawelu na przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej postępują szybko naprzód. W dniu wczorajszym ukończono urządzenie całego I i II piętra południowo-wschodniej części Zamku. Sale parterowe, które stanowiły dawniej mieszkania wielkorządców królewskich, zostaną urządzone później. Pod względem architektonicznym są one zupełnie ukończone, ze stropów spuszczono starodawne świeczniki, a na urządzenie parteru (przeznaczonego obecnie na garderobę) złożą się starodawne skrzynie, okazy zbroi i broni polskiej, oraz obrazy ze zbiorów Pinińskiego.

Posuwając się ku pierwszemu piętru oglądamy wspaniałą klatkę schodową wykonaną z marmuru i wchodzimy do sieni. Posadzka jest tu wyłożona płytami kwadratowemi z marmuru kararyjskiego i belgijskiego, na głównej ścianie wisi **olbrzymi arras jagielloński przedstawiający Kaina**, ściganego przez zemstę i rozpacz po zamordowaniu Abla, na bocznej ścianie przy klatce schodowej II piętra zawieszono **wspaniały portret Stanisława Augusta, w bogatej, złotej ramie; pożyczony od p. Epsteinówny.** Przy bocznych ścianach sieni stoją dwie **starodawne skrzynie.** Cztery komnaty tego piętra będą przeznaczone kolejno: 1) na **adjutanturę,** 2) na poczekalnię dla tych, którzy przyjdą na audjencję do Prezydenta, 3) gabinet przyjęć i 4) sypialnię Prezydenta.

W komnatach tych ustawiono **dwa komplety mebli empirowych z daru Abrahamowicza,** cenną skrzynię florencką z XV w., **kilka okazałych szaf holenderskich precyzyjnej roboty z XVII w., gdańskich o typie północno-niemieckim, rzadkie skrzynie polskie z XVII i XVIII wieku, rzeźbę** drewnianą polichromowaną, przedstawiającą **Władysława IV,** empirowe stoliczki ze świecznikami, wysokie stojące świeczniki, mosiężne naczynia, **misy norymberskie i augsburskie o wzorach wschodnich** (używane do chrztu, umywania rąk, podawania medali złotych itp.) **oryginalne reflektory gdańskie** z daru Fukiera itd. Na ścianach zawieszono **kollekcję okazałych arrasów oraz obrazy ze zbiorów Pinińskiego szkół włoskich, angielskich, holenderskich, francuskich, hiszpańskich, niemieckich i polskich. Ze stropów zwisają okazałe stylowe świeczniki** z bronzu o różnej wielkości i konstrukcji.

W sypialni Zygmunta Starego zawieszono **na głównej ścianie olbrzymi arras „Ofiara Noego“,** zaś boczne ściany udekorowano starodawnemi obrazami przeważnie treści religijnej jak: Zmartwychwstanie, P. Jezus na krzyżu, Pokłon Dzieciątka Jezus w stajence itd. Strop kasetonowy o barwnym rysunku robi niezwykle efektowne wrażenie. **Przed arrasem stanie wspaniałe olbrzymie łoże empirowe, ofiarowane na Zamek przez prof. Jerzego Mycielskiego.** Tuż obok komnaty sypialnej urządzono nowocześnie maleńką umywalnię.

Na II. piętrze.

W sieni 2 piętra stoi olbrzymia szafa gdańska z napisem łacińskim u góry, wypożyczona Wawelowi przez Zarząd zamku poznańskiego. Ogółem sprowadzono na Wawel 8 takich szaf z Poznania. Nad klatką schodową zwisają na drzewcach **3 zdobyczne sztandary: 1) wojewody Barsi'ego z r. 1571,** skonfiskowany przez Paskiewicza, potem wywieziony do Rosji i umieszczony w Ermidażu, 2) **hetmana Rzewuskiego i 3) turecki, zdobyty przez Jana III Sobieskiego pod Wiedniem** z napisami Abdubek i Omar.

Odnowiona część 2 piętra obejmuje 3 komnaty: dwie turniejowe, poselska i „palarnię“, mały pokój w wieży duńskiej. Sale te są już zupełnie urządzone i udekorowane bogato **szafami, skrzyniami, cassonami** (okrywanemi w dawnych czasach arrasami i stąd duża obecnie ilość wąskich tkanin na Wawelu), **stylowemi szafkami, taburecikami, arrasami i obrazami.** Uwagę zwraca **duży portret Stefana Batorego, kopja obrazu z kościoła OO. Misjonarzy,** malowany przez p. Gałęzowską żonę prorektora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Z arrasów zasługują na szczególniejsze uwzględnienie: **św. Katarzyny i ze sceną biblijną wieży Babel.** Nad pierwszym arrasem wisi **wspaniały obraz Barbary Radziwiłłówny .**

Szczególniej majestatycznie przedstawia się **sala poselska „pod głowami“,** z kilkudziesięcioma rzeźbami głów w kasetonach, częściowo rewindykowanemi z Moskwy, częściowo wykonanemi przez prof. Dunikowskiego. Dębową posadzkę parkietową pokrywa **olbrzymi dywan szkarłatny, aksamitny, obszyty dokoła złotą frendzlą,** zachodzący na stopnie tronu wzniesionego przy głównej ścianie. Na podwyższeniu, w miejscu gdzie dawniej stał tron królewski, ustawiono okazały **bogato rzeźbiony fotel na tle arrasu z herbem Rzplitej w pośrodku i napisami: Scabellum pedum tuorum.** Przy podwyższeniu stoją **2 wysokie świeczniki;** ze stropu spuszczono **4 bronzowe świeczniki,** zakończone u góry orłami polskimi. Na bocznej ścianie, po lewej stronie wejścia wisi **olbrzymi arras z cyklu „Adam i Ewa“** a pod nim umieszczono na posadzce dużą **skrzynię wyprawną i 2 fotele po bokach.** Na urządzenie komnaty składają się dalej: rzeźba polichromowana Zygmunta III, szafka stylowa, tabureciki i **10 podłużnych arrasów.**

(Dalszy opis sal podamy w numerze nast.)

W 3 miesiące po pogrzebie Słowackiego.

Trzy miesiące dobiegają końca od czasu, jak śmiertelne szczątki Króla-Ducha prowadzono w trjumfalnym pochodzie na Wawel, a jeszcze codziennie odbywają pielgrzymki do krypty Mickiewicza i Słowackiego w Bazylice Katedralnej **liczne wycieczki,** mniejsze grupy **i pojedyncze osoby, składając na czarnym, marmurowym sarkofagu naręcza żywego kwiecia.** Krypta jest otwarta nieustannie, a w blasku światła, płynącego z alabastrowej czaszy ze środka stropu — zarówno sarkofagi, jak i ołtarzyk z mozaiką Matki Boskiej Ostrobramskiej i urna z ziemią z grobu ojca Słowackiego, Euzebjusza, robią osobliwe wrażenie. Tuż przy grobowcu w samej Katedrze, **nad wspaniałą srebrną płaskorzeźbą Jana III. pod Wiedniem, widnieje 12 srebrnych wieńców z obchodu pogrzebowego.** W środku nich wisi imponujący rozmiarami **wieniec od Polonji amerykańskiej z liści ze złotej blachy,** a po obu stronach wieńce od m. Łodzi, od m. Płocka, od Gdańska, Tczewa i t. d. Przy samem wejściu do grobowca, **nad konfesjonałem widnieją trzy wieńce od Polonji amerykańskiej i francuskiej, a przyległa kaplica kardynała Lipskiego jest zarzucona stosami trwałych wieńców od najrozmaitszych** organizacyj i związków, **z emblematami zawodowej pracy. W Muzeum Narodowem** — które w salce pamiątek Kościuszki mieści wieńce srebrne z pogrzebu Mickiewicza — **umieszczono dwa wieńce z pogrzebu Słowackiego,** a pochodzące od Liceum krzemienieckiego i nauczycielstwa ziemi krzemienieckiej. Wieńce te wykonane również ze srebrnej blachy, znajdują się w sali Legjonów.

Przed kilkoma dniami złożył na sarkofagu Wieszcza p. kapitan Wincenty Słowacki, komendant warty honorowej przy sprowadzaniu zwłok Słowackiego do kraju — wspaniały wieniec srebrny na płycie dębowej, z odpowiednią dedykacją od siebie. Wieniec ten umieszczono obecnie w skarbcu katedralnym, a później na życzenie kpt. Słowackiego zostanie oddany do Muzeum Narodowego.

Poszkodowani wojną domagają się doraźnej pomocy od rządu.

Masowy wiec w sali Towarzystwa Rolniczego. — W najbliższym czasie zwołany zostanie ogólnopolski zjazd poszkodowanych.

Po raz drugi w ciągu ostatnich kilku tygodni odbyło się wczoraj, w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego masowe zebranie, zwołane przez Związek Poszkodowanych Wojną. Sala Towarzystwa była wypełniona po brzegi uczestnikami, których coraz więcej rosnące zainteresowanie akcją Związku daje się zauważyć. Przewodniczył prezes p. **Huczyński,** sekretarzował p. **Serafin.** Zdał on sprawozdanie z działalności Związku w ostatnim czasie, podkreślając prawne podstawy żądań poszkodowanych wojną. W ożywionej dyskusji zabierali m. in. głos: p. **Batko, p. Budyńska, p. Jamróz, p. Pinkalska** (która postawiła wniosek, by Związek korzystając z obecności Prezydenta Rzplitej w Krakowie, przedstawił mu memorjał z odpowiednio ujętymi postulatami) i wielu innych.

Imieniem poszkodowanych wojną z kresów wschodnich przemówił sekr. **Hoffman,** domagając się jak najrychlejszego zwołania **ogólnopolskiego zjazdu poszkodowanych, by wspólnie podjąć definitywną akcję u rządu.** Zjazd ten postanowiono zwołać w najbliższym czasie do Warszawy.

Postawił następnie wniosek o udanie się do rządu o pomoc w naturze dla poszkodowanych oraz o pożyczkę długoterminową dla odbudowy zniszczonych objektów, której **udzielić winny** banki państwowe. Należy **wezwać rząd o restytuowanie** działalności komisji szacunkowych a to z tego powodu, gdyż wiele szkód nie zostało jeszcze oszacowanych. Wreszcie postawił wniosek na wyrażenie zarządowi podziękowania za jego starania, co zebrani jednomyślnie przyjęli.

Następnie uchwalono rezolucje, z których pierwsza domaga się, **by rząd spełniając swój obowiązek niezwłocznie przystąpił do wypłaty odszkodowań wojennych już ustalonych i dokumentami prawomocnemi stwierdzonych.** Dalsza rezolucja domaga się, by rząd pospieszył **z doraźną pomocą poszkodowanym wojną przez udzielenie zaliczek pieniężnych lub surowców na poczet ich należytości.**

Wreszcie rezolucje wzywają wszystkich poszkodowanych wojną, by gremjalnie wstępowali do Związku.

Kraków, dnia 26-go września 1927.
Poniedziałek 26 św. Cyprjana i Justyny
Wtorek 27: św. Kosmy i Damjana, św. św. Adolfa i Jana.
Wtorek 27: Wschód słońca o godzinie 5.32, zachód o godz. 17.30.

—oOo—

ZEBRANIE KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ odbędzie się w Krakowie, we środę (28 bm.) o godzinie 5 popoł. w Domu Księży przy ul. św. Marka 10. Referują Księża Prefekci: Flasiński, Litwin i dr. Rychlicki. Zarząd prosi członków z całej archidiecezji o jak najliczniejszy udział.

INAUGURACYJNE ZEBRANIE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW. Wczoraj odbyło się w lokalu „Partji Pracy“ w Rynku głównym inauguracyjne walne zebranie nowoutworzonego Związku urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, poprzedzone Mszą św. w kościele Marjackim. Na zebraniu przyjęto do wiadomości zatwierdzony niedawno przez władze statut i po przemówieniach pp. Ryszla, Kolinka i Kopfa, załatwiono sprawy organizacyjne. Zebrani uchwalili wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera i ministra poczt. Prezesem związku wybrano p. Franciszka Ryszla oraz znaczną liczbę osób do zarządu Związku i komisji. Centrala Związku mieścić się będzie — narazie — w Krakowie.

PĘKŁA RURA WODOCIĄGOWA na placu Groble skutkiem czego zapadła się jezdnia na przestrzeni około 10 m. Zawiadomiony Zarząd Wodociągu Miejskiego wodę zamknął i teren zabezpieczył, przystępując natychmiast do wymiany pękniętej rury.

Z KRONIKI POGOTOWIA. W niedzielę zgłosił się na Pogotowie Ratunkowe, Andrzej Mierzwa, robotnik, który przy naprawie prymusa, uległ lekkiem poparzeniom na twarzy.

Udzielono również pomocy ciężko rannym: Helenie Czernikowej, rana tłuczona na skroni i zdarcie naskórka z plec, oraz Józefowi Guni, złamanie trzech żeber po stronie lewej, którzy ulegli na Woli Justowskiej katastrofie automobilowej.

POŻAR W PROKOCIMIU. W niedzielę w godzinach popołudniowych wybuchł w Prokocimiu pożar, pastwą którego padły w części zabudowania Jana Rysia. Pożar wznieciły dzieci. Straż pożarna ogień ugasiła.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Balladyna“ (przedst. szk. o godz. 4-tej).
Wtorek: „Człowiek i nadczłowiek“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Poniedziałek: „Król Kawy“. Występ gościnny M. Wawrzkowicza.
Wtorek: „Król Kawy“. Występ gościnny M. Wawrzkowicza.
Środa: „Król Kawy“. Występ gościnny M. Wawrzkowicza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miłość studencka“.
SZTUKA: „Grobowiec miłości“.
WARSZAWA: „Za krzywdę ojca“.
PROMIEŃ: „Cud wilków“.
KINO NOWOŚCI: „Na małej stacyjce“.
BAGATELA: „Za murem więziennym“.
UCIECHA: „Ben Hur“.
CORSO: „Władca z Monte Diavolo“.

Ruch wydawniczy.

JERZY GUTSCHE, mgr. praw. **Na drogę akademickiego życia.** Książka dla maturzystów, akademików i rodziców. Nakład Księgarni św. Wojciecha, Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. Str. 90. Cena 2 zł.

Autor przeznaczył książkę dla maturzystów, opuszczających szkołę średnią i zastanawiających się nad sprawą wyboru zawodu. Szczegółowemu rozważaniu poddano w tej pracy zawody, osiągane na podstawie dyplomów wyższych zakładów naukowych. Jest to informator praktyczny, ułatwiający młodzieży naszej zorjentowanie się w zadaniu i organizacji studjów wyższych i konjunkturze zawodów t. zw. akademickich. Poza tem uwzględnił autor zagadnienie i metody pracy umysłowej, wyższych studjów kobiet, racjonalnego czytelnictwa, organizacyj akademickich i t. d. Załączony został również spis wyższych zakładów naukowych w Polsce.

Napisana objektywnie, żywo i popularnie, książka zainteresuje niewątpliwie jak najszersze koła maturzystów i akademików, wypełnia bowiem dotkliwie dotychczas odczuwaną lukę w tej dziedzinie. Przystępna cena pozwala książce spełnić swe zadanie — podręcznego informatora.

Och, ci krewni! — Ach, wielmożny panie — woła żebrak — jestem całkiem obcy w tem mieście, nie mam żadnych znajomych, żadnych krewnych! — To bądźcie szczęśliwi! — odpowiada pan Meier i idzie dalej.

Niefortunny komplement. — Niech łaskawa pani kupi ten kapelusz, wygląda pani w nim przynajmniej o dwadzieścia lat młodziej. — Ale ja skończyłam przecie dopiero dwadzieścia lat!

Niedziela sportowa.

Zwycięstwo Wisły nad I. F. C.

Specjalne pociągi z Krakowa. — Ponad 15.000 widzów. — Wisła zwycięża 2:0. — I. F. C. schodzi z boiska. — Policja na boisku. — Rozwydrzenie hakatystycznej publiczności katowickiej.

Specjalny pociąg przywiózł z Krakowa do Katowic z górą półtora tysiąca sympatyków Wisły. Fakt ten aż nadto dobrze świadczy, że sympatyczna drużyna Wisły, zdecydowanie dążąca od zwycięstwa do zwycięstwa, a dziś już prawie w zanadrzu mająca mistrzostwo Ligi Piłki Nożnej, zyskuje coraz więcej zwolenników.

Zainteresowanie zawodami I. F. C. było olbrzymie. Nie będziemy tu przytaczać wszystkich tego powodów, przytoczymy najważniejszy: w razie zwycięstwa I. F. C., mistrzostwo Polski posiadłby ten hakatystyczny, niemiecki klub. Oprócz tego znany szowinizm katowickiej publiczności dawał powód do poważnych obaw — nawet o całość graczy. Publiczność krakowska jechała do Katowic, aby zagrzewać swoich pupilów, w ostatecznym zaś razie aby ich nawet bronić. Dlatego to po raz pierwszy w Polsce specjalny pociąg wiózł publiczność na zawody sportowe.

Na boisko I. F. C. płynęły tłumy publiczności już na parę godzin przed meczem. Kiedy zaś obie drużyny stanęły przed sędzią Hankem z Łodzi, ilość widzów obliczono na ponad 15.000 — i to drugi rekord Wisły.

Kpt. Reyman wybiera gorsze boisko — pod słaby wiatr i pod słońce. Gra zaczyna się małem zamieszaniem, poczem zarysowuje się przewaga I. F. C. Obie drużyny, a przedewszystkiem czerwoni zdenerwowane, grają chaotycznie i słabo. Parę niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych, kilka fauli i pierwsza połowa gry mija bez rezultatu. Po pauzie inicjatywa przechodzi w ręce Wisły. Czerwoni, ocknąwszy się ze zdenerwowania, grają bardzo dobrze i przytłaczają przeciwnika. Już w 10 minucie Czulak z podania Adamka strzela pierwszą bramkę, którą publiczność entuzjastycznie oklaskuje. W parę minut potem niezwykle przytomny Reyman pięknym strzałem umieszcza piłkę w siatce. Jeszcze jedna „murowana“ pozycja zmarnowana przez Balcera i gra przenosi się pod bramkę Wisły. Strzał, Folga odbija piłkę ręką, jeden z graczy I. F. C. poprawia głową, piłka wpada do siatki, sędzia gwiżdże off'sid. Wśród szowinistycznej publiczności wybucha wrzenie. Z miejsc siedzących zaczynają spływać na boisko grupki ludzi. A wówczas wkracza kompania policji i tworzy szpaler wzdłuż linji autowej. Gra toczy się dalej. Piłka przenosi się pod bramkę I. F. C., bek czarnych odbija ją rękami — karny! Wówczas przerażona przegraną niesportowa drużyna I. F. C. schodzi z boiska. Sędzia odgwizduje walkower 3:0 na korzyść Wisły.

Obie drużyny grały w pełnych składach. I. F. C. osłabiony brakiem Kozoka II. Sędzia p. Hanke b. dobry i energiczny.

Po zawodach publiczność z orkiestrą odprowadziła drużynę Wisły do hotelu.

Krak.

Zawody ligowe.

NIESPODZIEWANE WYNIKI ODNOSZĄ T. K. S., Ł. K. S. i CZARNI.

W Warszawie Ruch (W. Hajduki) bije Warszawiankę 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzela dla Ruchu Rebuzione.

Niespodziewane zwycięstwo odnosi **Toruński Klub Sportowy** na boisku **Polonji, pokonując drużynę warszawską 5:2 (1:1).** Po ostatnich kiepskich wynikach T. K. S. jak widać znów wraca do formy. Bramki dla T. K. S. strzelają: Wiśniewski (2), Gumowski, Stogowski i Suchowski. Dla Polonji Tupalski, (który znowu po przerwie wrócił na boisko piłkarskie) i Emchowicz.

We Lwowie Czarni sprawili niespodziankę, zwyciężając **W. K. S. Legję 2:1 (2:0).** Bramki dla Czarnych osiągają: Nastula i Sawka dla Legji Szaller.

Wynik matchu w Łodzi, Ł. K. S.—Pogoń przynosi nową niespodziankę. **Ł. K. S. wygrywa match 1:0 (1:0)** przez goal Stolenwerka. Zawody przerwał sędzia 12 minut przed zakończeniem z powodu ciemności.

W Krakowie zawody Jutrzenki z Hasmoneą zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Gra obustronnie ostra i dość ordynarna. W Hasmonei z powodu obecnej dyskwalifikacji nie grał Steuermann, przez co skład jej był osłabiony. Dla Jutrzenki zdobył bramki: Krumholz i Grünberg dla Hasmonei zaś w sposób efektowny Mahler. Nie obyło się bez incydentu. Ostry atak Grünberga na bramkarza Hasmonei stał się przyczyną awantury, którą wywołał przypatrujący się temu widz poza bramką. Po chwilowej przerwie match toczył się dalej. Sędzia Piotrowicz za wykroczenia usunął z boiska Grünberga z Jutrzenki i Sznajdra z Hasmonei. Match można nazwać najlepszym dniem obu bramkarzy. Z Jutrzenki wyróżnił się Grünberg.

Obecny stan mistrzostw ligowych.

Po wynikach wczorajszych punktacja przedstawia się obecnie następująco: **Wisła kroczy wciąż na czele posiadając już 37 p. i odsadziwszy znacznie w tył od siebie I. F. C., który ma 30 p.** Następnie: Pogoń 26 p., Warta 23 p., Ł. K. S. 22; Legja 22; Ruch 22; Turyści 21; T. K. S. 20; Czarni 19; Hasmonea 19; Polonia 17; Warszawianka 12; Jutrzenka 10.

Wyniki krakowskie.

Wyścigi kolarskie o naramiennik Krakowa.

ZWYCIĘŻA BARZYCKI.

Do finału, po rozegraniu przedbiegów (2 okrążenia toru) doszli najlepsi kolarze krakowscy: Barzycki i Krobot obaj z Cracovii. Ciekawie wyglądał ich pojedynek prowadzony w sposób ostrożny i chytry. **Wygrywa zerwawszy się w pięknym finiszu Barzycki,** prześcignąwszy Krobota o niecałe pół przedniego koła roweru. Czas jego $13^{3}/_{5}$ sek. Barzycki wybija się coraz bardziej wśród kolarzy krakowskich. Jest to bezsprzecznie duży „talent pedałowy“. Wśród zawodników wyróżnili się m. in. Hilfstein, Rotwein, Michalek, Bialik i Skórka. Cracovia posiada świetne materjały na cyklistów. Młody kolarz Pawełek z powodu nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ niedawno jest chwilowo bez treningu. Zapowiada się on jednak b. dobrze. Inne wyniki: **Bieg motorów: 5 okrążeń** wygrywa Aksman (Crac.) przed Dziubą (5 d. sam.) w czasie $1.41^{4}/_{5}$ s.; **Bieg o srebrną papierośnicę:** 20 okrążeń z 4 finiszami na punkty zwycięża: 1) **Hilfstein** (Błak.) 20 p., 2) Kluger (Hakoah) 14 p., 3) Pawełek (Cr.) 10 p., 4) Singer (Cr.) 4 p.; **Bieg gości:** 5 okrążeń toru: 1) **Hilfstein** (1:5), 2) Kluger, 3) Pawełek; **Wyścig drużynowy:** 10 okrążeń: **wygrywa para Barzycki i Michalek:** czas 7.11; W ten sposób martwy w tym sezonie tor Cracovii znowu ożył. Zawody były b. interesujące, szkoda, że ściągnęły mało widzów.

——OO——

CRACOVIA—MAKKABI 2:1 (0:0).

Match nieciekawy. Dla Cracovii bramki zdobyli Latacz i Wójcik dla Makkabi Brenner. Sędzia p. Jedliński.

Ł. T. S. G.—PODGÓRZE 3:0 (1:0).

Do wysokiego zwycięstwa Łodzian w rozgrywce tej o wejście do Ligi państwowej, przyczyniły się błędy graczy napadu Podgórza: Głowniaka, Henrzela i Hausnera. Wycofanie tych graczy do rezerwy jest konieczne. Leży to w interesie krakowskiej drużyny, która ma przed sobą obecnie ważne matche reprezentujące t. zw. „klasę krakowską“ na cudzych boiskach. Podgórze ma przecież na ich miejscu wielu dobrych graczy do wyboru w swej II-ej drużynie. Ł. T. S. G. był gorszym od Podgórza technicznie. Toteż wynik osiągnięty przez Łodzian dla Podgórza dotkliwy. Do 85 minuty wisiało w powietrzu wyrównanie jedynego straconego goala. W ostatnich 5 minutach padają jednak jeszcze dwa z winy bezmyślności podgórskiej trójki napadu. W Podgórzu wyróżniali się: obaj Nowacy i Brożek, w Ł. T. S. G: Milde, Pogaziński i Wolfanger. Widzów 2000. Sędzia p. Gumplowicz na ogół dobry.

——OO——

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO KRAKOWA.

W program zawodów weszły: biegi na 200 m., 1500 m., skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem. W punktacji ogólnej zdobył pierwsze miejsce: Chmiel (Crac.) 2.531 p., 2) Grygel 2.148 p., 3) Pokój (Crac.) 2.138 p.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu.

Kino.

Kurjer kinowy.

Kinoteatr „Corso“ powstał w Krakowie na miejscu b. kina „Reduta“. Po odświeżeniu gruntownem sala kinoteatru prezentuje się nader pięknie; poznać również, iż ożywiła się znacznie muzyka. Kino „Corso“ powinno skupiać liczną publiczność z pobliskich przedmieść od ul. Lubicz i ul. Kopernika. Zdaje się, że kino będzie prowadzić program kina „Reduty“, t. zn. filmy awanturniczo-sensacyjne; oparłszy się na eksploatacji obrazów amerykańskich, zwłaszcza „Foxa“, możnaby tu pokazać coś ciekawego; atoli nie utwierdziła nas w tem przekonaniu brzydka i nieznośnie długa szmira niemiecka z Harry Peelem. Również zwraca uwagę nieumiejętne obchodzenie się operatora z taśmą. Jeszcze trochę pieczy o artystyczny repertuar, a kino się rozrusza.

Szlagiery Ameryki na rok bieżący. W roku bieżącym zobaczymy na ekranie szereg arcydzieł filmowych amerykańskich. Koncer „Fanametu“ z pośród przeszło 100 filmów rzuconych na Polskę da m. i. Herberta Brennona „Braterstwo krwi“ (Beau Geste), D. W. Griffitha „Troski szatana“, Jamesa Cruze „Niezwyciężona fregata“, Wiktora Sjostroma „Krwawa litera“ z Liljaną Gish, Williama Neigh'a „Ognio wa Brygada“ i t. d. Szlagiery „United Artists“ to: „Czarny korsarz“ i „Człowiek z batm“ Douglasa Fairbanksa. „Córka policjanta“ i „Wróbelki“ z Mary Pickford, „Miłość Sunyi“ z Glorją Swanson, „Zmartwychwstanie“ z Rodem La Rocque i Dolores del Rio, „Noc miłości“ z Vilmą Banky i Ronaldem Colmanem, wreszcie „Cyrk“, ostatnie dzieło Charlie Chaplina. Wytwórnia Foxa wystawi „Świat w płomieniach“, „Trzech łotrów“ i pierwszy amerykański film Murnaua „Jutrzenkę“. Ujrzymy również największego tragika Ameryki, Johna Barrymore w trzech superfilmach „Wieża miłości“ (Don Juan), „Bestja morska“ i „Błędny poeta“ (wraz z K. Veidtem). Atoli gwoździem sezonu będzie olbrzymia epopeja religijna Cecila B. de Mille'a p. t. „Król Królów“, opiewająca ostatnie 3 lata życia Zbawiciela na ziemi. O obrazie tym jeszcze wkrótce napiszemy obszerniej.

Szlagierami Europy na rok bieżący byłyby: przedewszystkiem oddawna zapowiadana olbrzymia epopeja napoleońska Abla Gance'a p. t. „Napoleon“, wyświetlana w Operze Paryskiej na potrójnym ekranie oraz „Casanova“ z J. Możuchinem. Uciemiężona produkcja europejska narazie nie anonsuje „arcydzieł“, gdyż zmuszona jest ze względów konkurencyjnych opędzać się przed monumentalnymi szlagierami Ameryki zdawkowym sentymentalizmem dramatów i fars z H. Liedtke, F. Andrą, czy Pat-Patachonem, aby „zrobić kasę“. Przykre „wpadnięcie“ berlińskiej „Ufy“ z „Metropolis“ odstręczyło wytwórnie europejskie od eksperymentowania. Pomimo to Niemcy, kraj najsubtelniejszych znawców kina, dadzą dwie ciekawe próby nowoczesnego, artystycznego filmu. Pierwszy, to film Fryd. Zelnika, męża Lyi Mary, zaczerpnięty z dramatu G. Hauptmanna „Tkacze“, w którym atoli zręczny reżyser szampańskich melodramatów poszedł na kompromisy z teatralizmem i psychologizmem. Nieporównanie ciekawa rzecz to „Symfonja wielkiego miasta“, film Waltera Ruttmanna wytwórni europejskiej Foxa, robiony doskonałą techniką „fotomontażową“ (kilkanaście zdjęć dawanych na jednem zdjęciu) bez pomocy literatury. O ile ten film zawita do nas, będziemy mogli wskazać naocznie drogi, któremi powinien iść film. Powinien iść drogą, wytyczoną mu przez własną formę; przez czyste ujęcie platformy zjawisk.

Rzeczy ciekawe.

Jak dawno znaną jest okulistyka?

Profesor i lekarz chorób ocznych Albertotti wykazał w czasie odbytego przed kilku dniami kongresu w Rzymie, że niesłusznie przypisują uczeni Dominikaninowi Dellaspini wynalazek okularów. W archiwach bowiem weneckich znajduje się nader cenny dokument historyczny, statut cechu szklarzy tamtejszych, spisany w 1301 roku, a w którym przewidziane są surowe kary dla niesumiennych rzemieślników, używających zwykłego szkła, zamiast szlifowanego kryształu, dla wyrobu okularów. Zresztą, sądząc z obrazu umbryjskiego mistrza Alluno, już nawet św. Hieronim miał wzrok osłabiony i posługiwał się wielkiemi okularami w metalowej oprawie.

Niezwykła propaganda wyborcza.

Prowincja francuska szykuje się już energicznie do przyszłych wyborów parlamentarnych, uciekając się czasem do iście amerykańskich sposobów agitacji. „Figaro“ wzmiankuje, że w jednym z południowych miasteczek dwaj tamtejsi lekarze podejmują się bezpłatnie operować każdego pacjenta, który w dniu wyborów zobowiąże się głosować na wskazanego przez tych eskulapów kandydata. A więc zdrowie mieszkańców tego grodu zależy od przekonań partyjnych rozpolitykowanych lekarzy...

126 tys. pozbawionych pracy.

Nieznaczny spadek bezrobocia.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 10 do 17 b. m. wykazuje **126.623 bezrobotnych**, co w stosunku do zeszłego tygodnia oznacza zmniejszenie się bezrobocia **o 2.408 osób.**

Mężczyzn bezrobotnych zarejestrowano w tym czasie 93.289, kobiet zaś 33.334. Znaczniejszy spadek bezrobocia był na terenie P. U. P. P. w Żyrardowie (o 218 osób), Łodzi (570), Kaliszu (693), Kielcach (171), Białej (131). Wzrost natomiast nastąpił na terenie Grodna (212) i Poznania (159).

——oOo——

Nowe specjalne znaczki sądowe.

Ministerstwo sprawiedliwości wypuściło specjalne znaczki, których obieg uzyska podstawę prawną po urzędowym ogłoszeniu. W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa skarbu zostanie ogłoszona instrukcja o kwocie o kontroli znaczków sądowych, wydana przez Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli.

Opodatkowanie wina z żyta.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że wina wyrabiane z żyta, względnie ze zboża **należy uważać jako napój podobny do wina z winogron i stosować do niego stawkę podatkową po 80 gr. od 1 litra.**

——oo——

Nasz lot ślizgowy po Atlantyku nierealny?

„Dziennik Poznański“ przynosi wywiad z konstruktorem ślizgowców inż. Bohatyrewem na temat możliwości przebycia Oceanu Atlantyckiego na ślizgowcu „Stenor“, na którym według zapowiedzi prasy warszawskiej zamierzają się wybrać dzisiaj dwaj młodzi sportsmeni. **Inż. Bohatyrew nie kwestjonując możności pokonania oceanu na ślizgowcu zapatruje się na wspomniane przedsięwzięcie sceptycznie,** ponieważ aparat „Stenor“ jest aparatem rzecznym nie nadającym się do pokonania fal morskich. Ślizgowiec morski musiałby być zupełnie inaczej zbudowany i zabezpieczony od następstw zetknięcia się z falą morską.

SZAŁ SPORTOWY.

Jak donosi z New Jorku Agencja Reutera w czasie nadawania przez radio **szczegółów matchu** Dempsey — Tunney **zmarło ze wzruszenia 12 osób,** z czego 7 w ciągu 7-ej rundy. Jak wiadomo, w czasie tej rundy Tunney został powalony dwoma uderzeniami na ziemię.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, 17 września:

Kraków (422). 10: Transmisja z Warszawy odczytu p. t. „Prawidłowe zakładanie sadów dochodowych“, wygłosi prof. Piotr Rozer. 10.45: Transmisja z Warszawy odczytu p. t. „Spółki warzywne gminne“. 12: Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz sygnał czasu, oraz koncert płyt gramofonowych z firmy Tadeusza Bergera, Kraków, ul. Szewska L. 22. 17.15: Transmisja z Warszawy. 18.40: Rozmaitości. 19: Odczyt p. t.: „Dziedziczenie i determinacje płci“, wygł. Dr. T. Marchlewski, Doc. Uniw. Jag. 19.20: Transmisja opery „Uczta szyderców“ z opery poznańskiej.

Warszawa (1.111). 12: Sygnał czasu, komunikaty. 15: Komunikaty. 16.30 Program dla młodzieży. 17: Rozmaitości. 17.15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Kujawiak — wykona p. R. Domański. 18.35: „Skrzynka pocztowa“. 19: Transmisja z auli Uniwersytetu w Poznaniu pierwszego plenarnego zebrania „Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego“. Po uroczystościach transmisja koncertu ze studja Radja Poznańskiego. 23.: Komunikaty, sygnał czasu. 22.30: Tranmisja muzyki tanecznej z sali malinowej hotelu „Bristol“ w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

Poznań (280.4). 13: Koncert orkiestry wojskowej. 14: Notowanie giełdy. 17.13 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“, 19: Nadprogram, komunikaty, 19.20 Transmisja opery Osiozdano: „Uczta Szyderców“.

W pracowni architekty Gawlika.

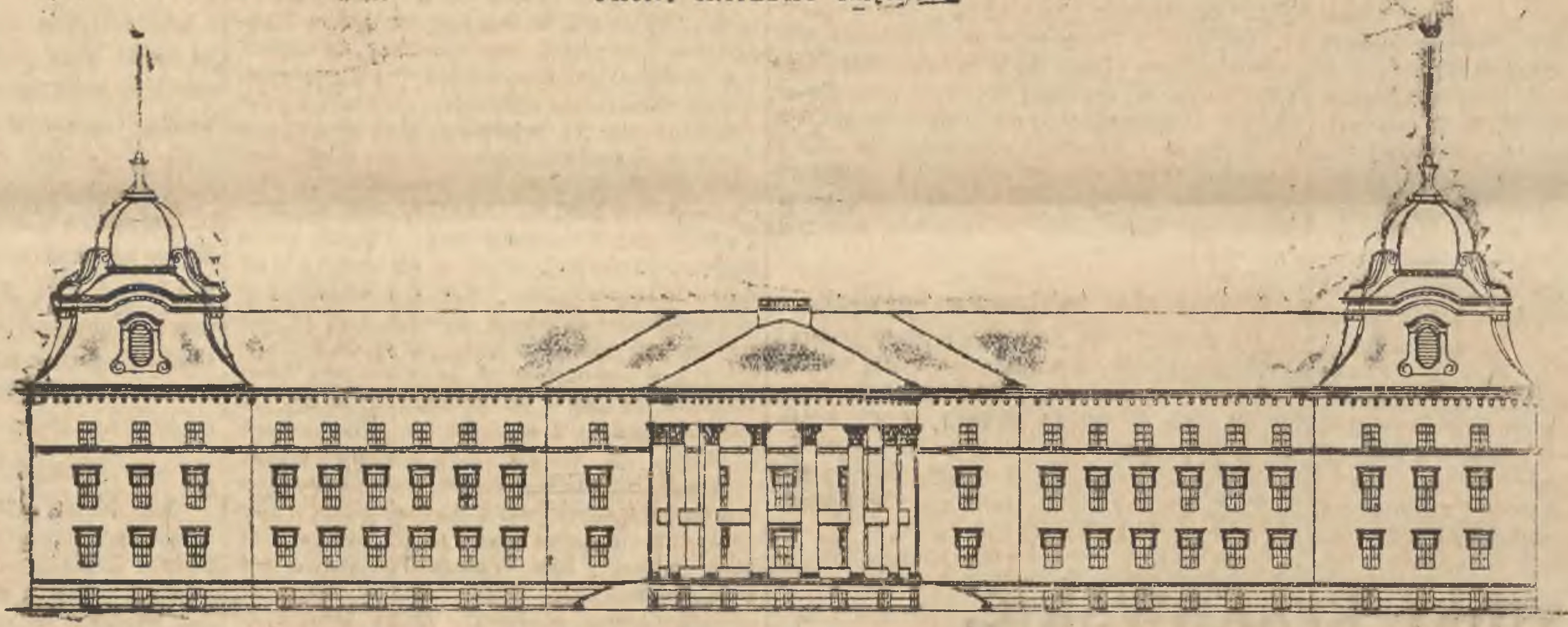
Budowa gmachu Seminarjum śląskiego jest na ukończeniu.

Zastałem p. Zygmunta Gawlika, młodego, ale znanego już i utalentowanego architektę, w jego biurze przy ul. Mikołajskiej. Obszerne i pełne światła ubikacje IV. piętra, zawalone planami, ściany obwieszone rysunkami, przy stołach pracują pochyleni technicy z przyborami mierniczemi w rękach. Praca wre w całej pełni. P. Gawlika spotykam koło modelu z gliny, mającego mu służyć do potężnej rzeźby zbrodni Kaina. Figurka niewielka, przedstawia barczystą, muskularną postać, pochyloną w tył i gotującą się do potężnego ciosu. „Rzeźba, to ulubiona moja rozrywka — wita mię p. Gawlik — przy nawale zajęcia zażywam jej bodaj pół godziny dziennie".

Nie tracąc czasu, własnego i cudzego, przystępuję rychło do sedna rzeczy i wypytuję mego interlokutora o postępy budowy gmachu Seminarjum duchownego śląskiego w Krakowie, które prowadzi **wspólnie z arch. Franciszkiem Mączyńskim.** Dowiaduję się, że budowa dobiega końca, gdyż jeszcze w bieżącym roku wprowadzą się alumni śląscy do własnego gmachu. Jest to budowa potężna, 4-piętrowa, o dwóch skrzydłach, zwrócona frontem ku Alei Mickiewicza. Znajdzie tam pomieszczenie **100 kleryków,** nie licząc rektora, przełożonych i personalu administracyjnego. Rozkład sal dostosowany ściśle do potrzeb alumnów. Wśród wielu przestronnych ubikacyj wyliczyć choćby bibljotekę, czytelnię, jadalnię i wielką salę rekreacyjną. **Kaplica mierzy 25 metrów długości i 12 szerokości.** Architektonicznie jest ona bogato traktowana, ujęta **dekoracją rzeźbiarską prof. Dunikowskiego i arch. Gawlika.** Nakrycie kaplicy stanowi beczkowate sklepienie z lunetami, t. j. przenikającemi otworami. Rzeźby są kolorowane. **Główny portal budynku będzie** bogato rzeźbiony przez p. Gawlika; pozatem na fasadzie znajdą się rzeźby olbrzymiej wielkości, ujęte **w dwie grupy,** dzieło prof. Dunikowskiego: **św. Jan Kanty w otoczeniu żaków i św. Barbara, patronka górników.** Postacie te **będą wykute w kamieniu** libiąskim, twardym i odpornym na działania atmosferyczne. **Cały gmach jest nakryty tarasem płaskim (nie dachem skośnym), na którym klerycy będą mogli zażywać świeżego powietrza.** Na przyszły rok pozostanie tylko wyprawienie murów. Nie robi się tego obecnie, aby nie zamykać wilgoci pod tynkiem.



FRONT KATEDRY ŚLĄSKIEJ.



KURJA BISKUPIA OD STRONY OGRODU.

Katedra w Katowicach.

Z kolei przechodzimy do omówienia sprawy budowy katedry w Katowicach, którą to inicjatywę podjął **Biskup diecezji śląskiej, ks. Dr Arkadjusz Lisiecki.** Komisja konkursowa przyjęła plany na kościół katedralny, pałac biskupi i budynki na kurję biskupią Krakowskiej Spółki Budowlanej, której kierownikami artystyczno-technicznymi są pp. Gawlik i Mączyński i im też powierzono roboty.

Katedra stanie niedaleko gmachu sejmowego, z drugiej strony toru kolejowego. Zabudowana powierzchnia razem z dziedzińcem, portykami arkadowymi, rampami i schodami zewnętrznymi **wyniesie 110 m. szerokości, a 160 m. długości od frontu wgłąb.** Za pałacem będzie urządzony ogród ze stawem. Na przodzie stanie katedra, zwrócona **frontem ku miastu.** Z powodu wznoszenia się gruntu, gmach stanie na dość wysokiem od przodu podmurowaniu, a do tarasu przed wejściem głównem będą prowadziły na szerokości 20 m. schody, liczące dwadzieścia kilka stopni.

P. Tomkowicz w swoich uwagach o katedrze określa schody, jako przedmowę do wielkiego portyku kolumnowego otwartego, w rodzaju portyków świątyń klasycznych. Dopiero w jego tylnej ścianie będzie portal samego wejścia do wnętrza. Kościół zaprojektowano jako **budowę centralną, skupioną około punktu środkowego.** Przednia, największa część, czyli nawa, zajmie powierzchnię kwadratową długości boku przeszło 50 m. Wzniesiona nad jego środkiem kopuła, imponująca rozmiarami, będzie **mierzyła 28 m. średnicy wnętrza, a wysokość jej sklepienia wyniesie 53 m.** To sklepienie wewnętrzne będzie się mieścić w rodzaju olbrzymiego bębna cylindrycznego, murowanego, górującego ponad dachami naw, a nad tym bębnem nakryje drugą kopułę zewnętrzną **dach półkulisty.** W ten sposób wymiar kopuły wraz ze strzelającą z niej w górę latarnią, sztybrem, gałką i chorągiewką zakończenia, dosięgnie **95 m.!** Cała długość budynku kościelnego od portyku wejścia aż do tylnego, półkolistego zakończenia absydy ołtarzowej wyniesie 81½ metrów.

Architektoniczną cechą stylową nowej katedry będzie **barok,** tak dobrze nadający się na tło dla pięknych obrzędów katolickiego kultu, tak odpowiedni do budzenia uroczystych nastrojów. Wnętrze kościoła będzie robiło potężne wrażenie, dzięki **bogatej dekoracji rzeźbiarskiej, kamiennej i sztukaterskiej.** Pokryje **ona obramienie portalów, balustrady, głowice kolumn, podniebienie łuków i sklepień.** Nadto część główną, środkową nawy ma zdobić szeroki **pas figuralny z płasko rzeźbionym pochodem kilkudziesięciu postaci Świętych.** — W związku z budową katedry powstanie w Krakowie **cała szkoła rzeźbiarska,** gdzie będą wykonywane rzeźby. Na czele tej szkoły stanie dziesiątki artystów malarzy i rzeźbiarzy, pod których fachowem kierownictwem będą sporządzone modele architektoniczne, a następnie rzeźby.

Z katedrą będą się łączyć **zabudowania rezydencji biskupiej,** tudzież należących do niej urzędów i instytucyj. Budynki te, tworzące organiczną całość, otoczą z tyłu za katedrą obszerny podworzec prostokątny, raczej plac, którego jeden bok będzie tworzyć część ołtarzowa katedry i jej attynencje (zakrystja, kaplica, plebanja parafjalna), a w głębi zamykać go będzie **pałac biskupi.** Mieszkanie biskupa i pokoje gościnne znajdą się na piętrach pałacu, a na parterze zostaną pomieszczone kancelarje i urzędy. — **Budowa potrwa około 10 lat.** Roboty wstępne, a więc wykupy, już rozpoczęto. Trudności terenowe zdołano szczęśliwie pokonać, tak że **niebawem rozpocznie się wznoszenie murów.**

Ks. Biskup Lisiecki — kończy mój interlokutor — **odznacza się wysokiem poczuciem piękna i smakiem artystycznym, wkłada całą duszę do podjętego dzieła, daje ciekawe, pełne głębokiej wartości pomysły artystyczne, zwłaszcza w dziedzinie rzeźby, śledzi pilnie postępy robót i opiekuje się gorąco pracami,** co jest dla nas bodźcem do pracy i każe żywić nadzieję, że zbożne dzieło doprowadzimy szczęśliwie do końca.

Konserwacja i budowa kościołów.

Z dalszej rozmowy z p. arch. Gawlikiem dowiaduję się, że prowadzi on liczne roboty około restauracji zabytkowych kościołów i budowy nowych. Prace konserwacyjne przyczyniają się niejednokrotnie do ciekawych odkryć naukowych i dziedzinę dawnej architektury kościołów powiększają niezwykle ciekawemi i bogatemi zdobyczami. P. Gawlik prowadzi restaurację wież kościoła w **Jędrzejowie, OO. Cystersów w Sulejowie (odkryto ciekawe fragmenty romańskiej architektury),** dalej kościołów w **Mielcu, Szczepanowie, Zwoleniu** koło Radomia, restaurację kościoła i rozbudowę klasztoru **OO. Kapucynów w Krakowie,** adaptacje w kościele **OO. Bernardynów w Krakowie i t. d.** Niedawno wyjeżdżałem — opowiada mi p. Gawlik — do Mieronic, Gnojnika i **Czchowa** wspólnie z Dr Mole, profesorem sztuki **słowiańskiej** na Uniw. Jag., a wyprawy te **przyniosły** nam owocne zdobycze naukowe, **które** świadczą, że nasze stare, polskie **kościoły w formie** i kształcie nie ustępują niczem **włoskim.**

Z pośród nowych kościołów, których budowę podjął ostatnio p. Gawlik, należy uwzględnić **duży kościół drewniany w Warszawie na Wawrze,** dalej murowany **w Brzezinach koło Dębicy, w Rzochowie koło Mielca, w Płazach koło Chrzanowa i w Pawłowie na Śląsku.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.